

panorama

DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO

Rok XIX Łódź, niedziela 23 i poniedziałek 23 listopada 1964 roku Nr 279 (5588)

Uroczyste obchody święta nauczycieli Centralna akademie w Warszawie

Z okazji Dnia Nauczyciela odbyła się w sobotę w Warszawie centralna akademie. Salę Kongresową wypełniło ponad 3 tys. nauczycieli i pracowników oświaty z całego kraju. W akademie wzięli udział: E. Ochab, I. Łoga-Sowiński, P. Jaroszewicz, W. Jarosiński, J. Ozga-Michalski, St. Kulczyński, ministrowie oświaty i szkolnictwa wyższego - W. Tułodziński i H. Gołański, prezes PAN - Janusz Groszkowski.

Następnie min. oświaty Wacław Tułodziński wygłosił referat o aktualnych zadaniach stojących przed szkołą i nauczycielstwem.

(A) Dalszy ciąg na str. 2

A. NOVOTNY złoży wizytę w ZSRR

W sobotę ogłoszono w Pradze, że na zaproszenie KC KPZR, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i rządu radzieckiego uda się w tych dniach do Związku Radzieckiego z oficjalną wizytą przyjaźni czechosłowacka delegacja partyjno-rządowa, na czele z pierwszym sekretarzem KC KPCZ i prezydentem CSRS, Antoninem Novotnym.

Perspektywy atomistyki Rozbudowa urządzeń łączności

Sejmowa Komisja Przemysłu Ciężkiego, Chemicznego i Górnictwa rozpatrzyła projekt planów i budżetów na rok przyszły: m. in. Urzędu Pełnomocnika Rządu do spraw Wykorzystania Energii Jądrowej oraz Urzędu Patentowego.

Jak wynika z informacji złożonej przez pełnomocnika rządu do spraw wykorzystania energii jądrowej - Wilhelma Billiga - rok 1964 przyniesie dalszy istotny postęp w dziedzinie badań i zastosowań jądrowych. Osiągnięte wyniki pozwalają na postawienie śmielszych zadań na 1965 r. prowadzone są i będą kontynuowane intensywne badania w takich dziedzinach, jak reakcja i spektroskopia jądrowa, fizyka plazmy, fizyka teoretyczna, chemia radiacyjna.

W br. zastosowanie metod izotopowych wyszło wyraźnie poza ramy eksperymentalne. W końcu 1965 r. będziemy mieć 2 tys. różnego rodzaju urządzeń izotopowych.

W poselskiej dyskusji szczególnie wiele uwagi zwracano na sprawę przyszłych kierunków prac Instytutu Badań Jądrowych. Wskazano w niej na dysproporcje między potrzebami i możliwościami zastosowania nowoczesnej aparatury jądrowej w przemyśle.

Różnie dysproporcja między liczbą nowych opracowań, a podejmowaniem ich produkcji przez przemysł.

Sytuacja w dziedzinie wynalazczości w ciągu ostatnich 2 lat wyraźnie się poprawiła. Nadal jednak ruch wynalazczy rozwija się niedostatecznie, istnieje w nim wiele rezerw. W 1965 r. przewiduje się udzielenie 1450 patentów.

Sejmowa Komisja Komunikacji i Łączności rozpatrzyła i przyjęła projekt Narodowego Planu Gospodarczego i budżetu państwa. Ministerstwa Łączności i Ministerstwa Komunikacji.

Jak wynika z informacji min. Moskwy, łączność wzrosła się w 1965 roku o 85 nowych placówek pocztowo-telekomunikacyjnych, przybędzie 53 tys. nowych abonentów telefonicznych, rozbuduje się poważnie urządzenia telefonii międzymiastowej.

Rozwój urządzeń nadawczych radia i telewizji pozwolił odbierać program telewizyjny 85 proc. ludności na 70 proc. terytorium kraju. Liczba abonentów telewizji zwiększyła się prawdopodobnie o 400 tys. i wyniesie ponad 2 mln. Przewiduje się także osiągnięcie liczby 5.860 tys. abonentów radia (przyrost o 80 tys.).

II Plenum KC PZPR zakończyło obrady

- Uchwała o zadaniach organizacji i instancji partyjnych w ujawnianiu rezerw i doskonaleniu planowania
- Przyjęcie sprawozdania o rozmowach kierownictwa PZPR z kierownictwem KPZR
- Nowi członkowie Biura Politycznego, Sekretariatu i Komitetu Centralnego

21 bm w godzinach wieczornych, drugie plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego PZPR zakończyło obrady.

W toku przedpołudniowych obrad kontynuowano dyskusję nad referatem członka Biura Politycznego KC PZPR i I sekretarza KW PZPR w Katowicach - Edwarda Gierka.



Na sali obrad. Na zdjęciu od lewej: E. Ochab, W. Gomułka, J. Cyrankiewicz i Z. Kłiszko. CAF - fot. Czarnogórski

W dyskusji zabrało głos łącznie 33 mówców.

Przemawiali kolejno: dyrektor Zjednoczenia Maszyn Włókienniczych - Marian Rogoziński, sekretarz KZ PZPR Fabryki Samochodów Ciężarowych w Starachowicach - Mieczysław Zieliński, minister przemysłu chemicznego - Antoni Radliński, dyrektor Zjednoczenia Odelewniczego - Kielece - Józef Budzyński, sekretarz KZ PZPR Zakładów Mechanicznych „Zgoda” w Świętochłowicach - Antoni Seta, dyrektor Zjednoczenia Ciągników i Maszyn Rolniczych - Janusz Fudalej, sekretarz KC PZPR - Bolesław Jaszczuk, I sekretarz KW PZPR w Szczecinie - Antoni Waleczek, minister handlu zagranicznego - Witold Trampczyński, I sekretarz KW PZPR w Zielonej Górze - Tadeusz Wiczorek, I sekretarz KW PZPR w Poznaniu - Jan Sztybel, dyrektor departamentu w Ministerstwie Rolnictwa - Jan Bojańczyk, I sekretarz KW PZPR w Olsztynie - Stanisław Tomaszewski, wiceminister komunikacji Walenty „Abel” Walewski, I sekretarz KW PZPR we Wrocławiu - Władysław Piłatowski oraz mini-

stron budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych - Marian Olewiński.

Przemówienie końcowe wygłosił I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka.

Plenum podjęło uchwałę w sprawie zadań organizacji i instancji partyjnych w ujawnianiu rezerw produkcyjnych i w doskonaleniu metod planowania.

W drugim punkcie porządku obrad Plenum przyjęło następującą uchwałę:

„Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przyjmując do wiadomości wygłoszone na Plenum sprawozdanie I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki z rozmów przeprowadzonych przez przedstawicieli kierownictwa PZPR w czasie spotkania z przedstawicielami kierownictwa KPZR w rejonie Puszczy Białowieskiej oraz z rozmów przeprowadzonych przez polską delegację partyjno-rządową w czasie pobytu w Moskwie na urczystościach 47 rocznicy Rewolucji Październikowej”.

W trzecim punkcie porządku dziennego „Sprawy organizacyjne” podjęte zostały jednoznacznie następujące decyzje:

W związku z wyborem na stanowisko przewodniczącego Rady Państwa, Plenum KC PZPR zwołało Edwarda Ochabę z obowiązków sekretarza KC PZPR, wyrażając mu równocześnie podziękowanie za długoletnią owocną pracę na tym stanowisku.

Plenum wybrało:

członkiem Biura Politycznego KC PZPR - sekretarza KC PZPR Ryszarda Strzeleckiego, dotychczasowego zastępcę członka Biura;

zastępcą członka Biura Politycznego KC PZPR - sekretarza KC PZPR Bolesława Jaszczuka;

sekretarzem KC PZPR - Władysława Wichę.

Plenum powołało na członków KC PZPR dotychczasowych zastępców członków KC PZPR: Stanisława Kociółka - I sekretarza Komitetu Warszawskiego PZPR i Władysława Piłatowskiego - I sekretarza KW PZPR we Wrocławiu.

Sylwetki nowych członków najwyższych władz PZPR zamieszczamy na str. 2.

W zwierciadle „PANORAMY”



Zabawa w (BIEN)-HOANEGO Rys. Ibis-Jankowski

Przed Łódzką Jesienią Poetycką

Rozmawiamy z Janem Śpiewakiem prezesem Komisji Młodzieżowej przy ZG ZLP

Od kilkunastu tygodni drukujemy w naszej gazecie, w małej „witrynie” wydania niedzielnej, wiersze młodych łódzkich poetów. Pora wyjaśnić, że czynimy to z premedytacją. Młodzi nie mają bowiem zbyt wielu okazji do publikowania swoich utworów, przedstawienia się szerszemu ogółowi czytelników. Kontakt zaś z odbiorcą, dyskusja nad twórczością, zwłaszcza wtedy, kiedy zaczyna się ona rozwijać, stanowią najistotniejsze chyba momenty. Wyobrażamy sobie więc naszą „witrinę poetycką” jako okno, a przynajmniej okienko na świat młodej łódzkiej literatury.

Publikacje te mają też inny, bezpośrednio praktyczny sens. Myślimy bowiem o zorganizowaniu spotkania młodych poetów z bliskimi im ludźmi - z czytelnikami. Poprosiliśmy o udział w imprezie, która odbędzie się 26 listopada (czwartek) w Klubie Dziennikarza, członków Klubu Młodych przy łódzkim oddziale Związku Literatów Polskich oraz członków Korespondencyjnego Klubu Młodych Pisarzy przy ZW ZMW. Spotkanie to nazwiemy „Łódzka Jesień Poetycka Młodych”.

Do jury konkursu poetyckiego, który się z tej okazji odbędzie, zaprosiliśmy znanych łódzkich pisarzy - Jana Czarnego, Stanisława Czernika, Jana Koprowskiego oraz prezesa łódzkiego oddziału ZLP - Mariana Piechała. W jury zasiądzie także prezes Komisji Młodzieżowej przy ZG ZLP - Jan Śpiewak. Jego to właśnie poprosiliśmy o rozmowę.

- Bardzo ucieszyłem się wiadomością, że pismo codzienne, jakim jest „Dziennik Łódzki”, podejmuje inicjatywę zorganizowania imprezy poetyckiej. Ma to szczególne znaczenie w Łodzi, mieście robotniczym. Świadczy jednocześnie o przychylniejszej atmosferze, jaka dla młodej literatury wywodziła się w węższym mieście i w ogóle w kraju.

- Jak pan, jako prezes Komisji Młodzieżowej ZLP, ocenia działające w Polsce kółka młodych twórców?

- Klubów i kół młodych istnieje wiele przy oddziałach ZLP, bądź też związanych z innymi organizacjami, jest wiele. Ich metody działania różnią się w zależności od warunków środowiskowych. W Zielonej Górze

bić się bardzo ruchliwymi ugrupowaniami literackimi. Kółka młodzieżowe działają tu bez przerwy. Z nich wyrastają najwybitniejsi poeci, dramaturdzy, prozaicy, krytycy. Czują się ciepły stosunek władz i organizacji młodzieżowej - ZMS oraz życzliwość i pełne poparcie pisarzy starszego pokolenia dla debiutantów. Znalezione po prostu wspólny język.

- To chyba nietława sprawa? Tym bardziej, że jeszcze kilka lat temu młodzież literacka była pod ostrym krytycznym ostrzałem...

- Tak, pamiętam. Były to lata 1953-1956. Nasz związek postawił jednak na młodych. Ze słusznie, o tym można przekonać się przeglądając dane mówiące o wieku członków ZLP, listy pracowników wydawnictw i redakcji pism. Znaidziemy tam nazwiska wielu, którzy jeszcze niedawno byli członkami kół młodych.

Związek Literatów Polskich wspólnie działa z ZMS, ZMW i ZSP. Przedstawiciele tych organizacji są członkami komisji, razem z nimi ustalamy plany pracy. Dzięki współdziałaniu powstał np. fundusz stypendialny im. Tadeusza Borowskiego. W roku bieżącym już po raz trzeci będziemy przyznawać najbardziej młodym twórcom pochodzące z tego źródła stypendia.

- Na koniec pytanie, które musi paść w tej rozmowie. Co sądzi pan



o łódzkich organizacjach zrzeszających młodych literatów?

- Cieszę się, że reaktywowano działalność Kół Młodych przy łódzkim oddziale ZLP. Nie wymieniam nazwisk, aby nikogo nie pominać. Stwierdzam, że pracuje w nim wielu ludzi z talentem. To bardzo dobry narybek. Znam także, przynajmniej z ich twórczości, członków Korespondencyjnego Klubu Młodych Pisarzy.

Z zainteresowaniem śledzę poczynania łódzkiej młodzieży, jej zmagania poetyckie i rezultaty w postaci nagród na konkursach. Wierzę, że wsołotraca między łódzkim oddziałem ZLP, Klubem Młodych, KKMP i organizacjami młodzieżowymi będzie przynosić coraz lepsze rezultaty. Nam, pisarzom starszego pokolenia, bardzo zależy na młodych. To przecież nasi następcy.

- Dziękuję za rozmowę i do zobaczenia na Łódzkiej Jesieni Poetyckiej. Tam wystąpi pan jako sędzia...

- Przede wszystkim jednak życzy mi powodzenia. Rozmawiał: JERZY KATARASIŃSKI

89 KONGRES USA

- Fakty
- Liczby
- Plotki

Najmłodszym członkiem 89 Kongresu został Jed Johnson junior, demokrat z Oklahomy, który w grudniu ukończy dopiero 25 lat. W myśli konstytucji kongresman nie może liczyć poniżej 25 lat życia. Kiedy nowy Kongres zbiegnie się po raz pierwszy w dniu 4 stycznia, Jed Johnson osiągnie już wymagany wiek.

Senator Edward Kennedy (brat zamordowanego prezydenta) ze stanu Massachusetts jest młodszym od swego brata Roberta, senatora ze stanu Nowy Jork, ale w senacie jest w stosunku do niego seniorem, piastuje bowiem swój urząd od 1962 roku.

Prokuratorem generalnym w stanie Massachusetts wybrany został ponownie Murzyn - Edward Brooke. Jest on republikaninem, ale nie głosował na Goldwatera. Pikantnym szczegółem jest to, że tym samym został pierwszym prezydentem Johnson zwyciężył w tym stanie, uzyskując ponad 1 milion głosów. Brooke zaś uzyskał stanowisko prokuratora, otrzymując blisko półtora miliona głosów.

Zanim zainteresował się działalnością polityczną, Geo Murphy, nowo wybrany senator z Kalifornii (który zwyciężył Pierre'a Salingera, rzecznika prasowego prezydenta Kennedy'ego), znany był poprzedniemu pokoleniu jako tancerz i aktor filmowy. Grał w ponad 40 filmach produkcji Metro-Goldwyn-Mayer, dwukrotnie piastował stanowisko przewodniczącego związku aktorów filmowych.

Jedynym stanem, z którego wybrane zostały - zresztą ponownie - dwie kobiety, jest stan Waszyngton: Catherine May - z partii republikańskiej i Julia Hansen z partii demokratycznej. Obie zasiadają w Izbie Reprezentantów.

Jedynie kobiety w Senacie - to Margaret Chaise Smith, która jako pierwsza kobieta w USA ubiegała się, bez powodzenia, o uzyskanie nominacji na kandydatkę na prezydenta USA z ramienia partii republikańskiej i Maurin Heuberger z ramienia partii demokratycznej.

Najdłuższy piastuje mandat w Izbie Reprezentantów Emanuel Celler ze stanu Nowy Jork, który po raz pierwszy wszedł do Kongresu w 1923 roku i obecnie wybrany został po raz 22. Drugim z kolei seniorem w Izbie Reprezentantów jest Joseph W. Martin jr., republikanin z Massachusetts, wybrany po raz 21.

Dwaj Amerykanie zamienili stanowiska w ONZ na fotele w Izbie Reprezentantów - obaj demokraci: Sydney R. Yates, przedstawiciel USA w Radzie Powierniczej, poprzednio również członek Kongresu oraz nowo przybyły do Kongresu Jonathan Brewster Bingham, przedstawiciel USA w Radzie Socjalno-Gospodarczej. (12)

Dyskusja nad referatem E. Gierka

w pierwszym dniu obrad II Plenum KC PZPR

Dyskusja nad referatem wygłoszonym w pierwszym dniu obrad II Plenum KC PZPR przez członka Biura Politycznego KC, I sekretarza KW PZPR w Katowicach — Edwarda Gierka koncentrowała się wokół pierwszych doświadczeń i wniosków z pracy nad realizacją uchwały IV Zjazdu partii w poszczególnych regionach kraju i galeziach gospodarki narodowej.

Ujawienie i wykorzystanie istniejących rezerw produkcyjnych, intensyfikacja eksportu, modernizacja zakładów pracy, usprawnienie procesów inwestycyjnych, unowocześnienie wyrobów i uruchamianie nowej produkcji, podnoszenie wydajności pracy i realizacja postępu technicznego, kooperacja międzyzakładowa, dalsze kierunki pracy partyjnej w dziedzinie podnoszenia efektów ekonomicznych — oto główne zagadnienia, które dominowały w pierwszym dniu dyskusji.

Podkreślano w niej w szczególności, że dotychczasowa praca polityczna i organizacyjna związana z IV Zjazdem partii i realizacją jego uchwały wpływa nie tylko na podbudowanie inicjatyw, na atmosferę wewnątrz zakładów, że wcielanie w życie tysięcy zgłoszonych wniosków zjazdowych w dużym stopniu przyczynia się nie tylko do pomysłowego wykonywania tegoż rodzaju zadań gospodarczych, lecz stwarza również dobre podklady wyjściowe do realizacji zwiększonych i odpowiedzialnych zadań, jakie wycywił plan na rok 1965 oraz następny plan 5-letni.

O PEŁNE WYKORZYSTANIE REZERW PRODUKCYJNYCH

Wielu mówców reprezentujących wojewódzkie organizacje partyjne oraz poszczególne zakłady pracy podało konkretne efekty dotychczasowej pracy nad ujawnieniem i wykorzystaniem rezerw. Stwierdzili oni, że obecnie główny problem polega na tym, aby ujawnione rezerwy zostały w sposób trwały włączone do przyszłego planu 5-letniego.

Podobny pogląd wyraził sekretarz Komitetu Łódzkiego — Marian Kuliński stwierdzając, że najpilniejszym zadaniem jest zabezpieczenie środków i wypracowanie metod organizacyjnych, zapewniających wykorzystanie rezerw już w roku przyszłym.

I sekretarz KW w Łodzi — Stefan Jędrzejczak uznał za istotne, by dorobek poszczególnych zakładów w zakresie zwiększania produkcji, rozszerzania na całe branże. Konieczne jest obecnie dokonanie bilansów w sferze branżowej, a następnie skoordynowanie ich między poszczególnymi resortami.

WZROST PRODUKCJI EKSPORTOWEJ

Problem intensyfikacji eksportu poświęcił głównie swe wystąpienie minister przemysłu ciężkiego — Zygmunt Ostrowski. Podkreślił on, że zadania eksportowe tego resortu wykonywane będą przy równoczesnym zabezpieczeniu potrzeb wewnętrznych kraju. W roku przyszłym przewidziano maszynowy przeznacza 33 proc. swej produkcji na eksport, a ok. 28 proc. na zapatrze rynku; resztę stanowią urzędzenia inwestycyjne itp. Eksport maszynowy opiera się przede wszystkim na ustalonych dostawach do krajów RWPG. Podkreślając wagę wzrostu wywozu do krajów kapitalistycznych mówca stwierdził, że powinniśmy tam sprzedawać nie tylko gotowe urządzenia, ale także elementy i zespoły tzw. kooperacyjne. Wielkie znaczenie dla wzrostu eksportu będzie miało rozwinięcie bodźców osobistego zainteresowania i bodźców, mających wpływ na całokształt gospodarki zakładu.

Szereg mówców wskazało na realne możliwości zwiększenia produkcji eksportowej w 1965 r. — często bez dodatkowych nakładów inwestycyjnych. Zwrócił również uwagę na przeszkody w rozwoju produkcji na eksport, m. in. na niedostarczenie w porę niezbędnych obrabiarek, na konieczność bardziej operatywnej wleży kooperacji z zakładami — poddostawcami, na sprawę organizacyjnego zabezpieczenia rezerw materiałowych, na potrzeby polepszenia opakowań i prospektów reklamowych. Wy sunięto sugestie utworzenia na szynę części zamiennych wyposażenia okrętowego, o które coraz częściej zwracają się armatorzy eksploatujący polskie statki.

W ciągu ostatnich lat 4-krotnie wzrósł eksport kompletnych obiektów górniczych; w związku z tym zaproponowa-

no przekazanie przedsiębiorstwu budowy zakładów górniczych z granicą uprawnień związaną z bezpośrednią działalnością handlową.

INWESTYCJE

Mówiąc o efektywności dotychczasowych nakładów inwestycyjnych na przemysł węglowy, minister górnictwa i energetyki Jan Mitrega podał liczne przykłady świadczące o tym, jak opłacalna była modernizacja starych i budowa nowych kopalń. Obecnie najważniejszym zadaniem górnictwa węgla kamiennego jest maksymalne wykorzystanie zasobów kopalń czynnych, tym bardziej, że w założeniach planu na lata 1966—1970 przewidziano rozpoczęcie budowy tylko jednej nowej kopalni.

Zjawiskiem pomysłowym jest to, że stale obniżają się nakłady niezbędne do zwiększenia wydobywania węgla. Ustępują główne kierunki przedsięwzięć inwestycyjnych w dziedzinie energetyki na najbliższe 5 lat, założono znaczne obniżenia nakładów na budowę nowych elektrowni. Pomimo powyższej na ogół sytuacji rozbudowa energetyki rodzi szereg istotnych trosk. Istnieje przede wszystkim rażąca dysproporcja między liczbą przybywających co roku urządzeń a rozwojem bazy i zaplecza technicznego.

Po drugie — nakreślone w uchwale IV Zjazdu zadania produkcyjne energetyki na 1970 r. nie znajdują — jak dotychczas — pokrycia w odpowiednim programie budowy nowych mocy. Możliwość znalezienia mocy zastępczej resort widzi w zwiększeniu ilości odpadów węglowych dla elektrowni oraz uruchomieniu urządzeń o mocy ok. 1500 megawatów w oparciu o zasoby węgla energetycznego na południe od Krakowa.

Minister Mitrega wypowiedział się też za rozszerzeniem poszukiwań ropy.

Marian Bogaćki, dyrektor Zakładów Mechanicznych im. Szczęśliwego w Łodzi, będący producentem szlifarek różnego typu, mówił o rozbudowie zakładów i modernizacji parku maszynowego. Planuje przewidziano w latach 1965—1970 aż 3,5-krotny wzrost produkcji w porównaniu z bieżącym rokiem, przy czym rozszerzony zostanie znacznie asortyment. Mówca przypomniał iż Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego uznało konieczność budowy nowego zakładu w dzielnicy Dąbrowa jeszcze w 1962 roku, ale na przyszłość 5-letnią przyznano na ten cel tylko połowę środków.

KOORDYNACJA

pozytywne wyniki w koordynacji poziomu ma woj. łódzkie, gdzie zorganizowano współpracę grup powiatów o zbliżonej problematyce gospodarczej. Jak wynika z doświadczeń tego województwa szluszniejsze wydaje się w tej dziedzinie wykorzystywanie aparatu rad narodowych zamiast powoływania nadmiernej liczby zespołów koordynacyjnych.

Interesującym przykładem podejmowania przez kilka zakładów wspólnych akcji gospodarczych jest zorganizowanie międzyzakładowej nawilżalniczej linii produkcyjnej w zakładach elektrycznych. Powstała ona przy Zakładach Górniczych im. Waryńskiego, co przyczyniło się do znacznego zwiększenia liczby naprawianych silników.

NIE KAMPANIA LECCZ STAŁA PRACA

Szereg mówców podkreślało, że wielką dokonaną już pracą nad realizacją uchwały IV Zjazdu partii, nie nosi cech kampanijności. Świadczy o tym m. in. przebieg powiatowych konferencji sprawozdawczo-wyborczych, na których coraz umiętniej łączone są zadania polityczne z ekonomicznymi, zadaniami bieżącymi z perspektywicznymi.

Nowi członkowie najwyższych władz PZPR

Ryszard Strzelecki

RYSZARD STRZELECKI urodził się w 1907 r. w Warszawie, w rodzinie robotniczej. Przed wojną pracował jako robotnik metalowiec w fabrykach warszawskich, a następnie — po zdobyciu wyższego wykształcenia technicznego — w szkolnictwie zawodowym.

W czasie wojny, w 1942 r., z chwilą powstania Polskiej Partii Robotniczej, był jednym z organizatorów PPR w okręgu Lewa Podmiejska w Warszawie oraz oddziałów Gwardii Ludowej, brał udział w akcjach bojowych. Współorganizował i od 1943 r. kierował Centralną Techniką PPR. Brał udział w powstaniu warszawskim, był członkiem kierownictwa politycznego AL.

Po wyzwoleniu pracował w aparacie partyjnym KC PPR. Był I sekretarzem KW PZPR w Krakowie i Katowicach. Od 1949 r. był wiceprezysm, a od 1951 r. ministrem komunikacji; przez 10 lat kierował tym resortem.

Od 1948 r. — członek KC PZPR, od 1960 r. — sekretarz KC. Po IV Zjeździe partii wybrany został zastępcą członka Biura Politycznego KC PZPR.

Bolesław Jaszczuk

BOLESŁAW JASZCZUK urodził się w 1913 r. w Warszawie.

Przed wojną studiował na Politechnice Warszawskiej na Wydziale Elektrycznym. Był aktywnym działaczem KZMP.

W 1939 r. brał udział w obronie Warszawy. Był jednym z założycieli warszawskiej organizacji PPR. Członek GL, a następnie AL brał udział w walkach zbrojnych z okupantem. W latach 1943—45 był więziony w obozie koncentracyjnym Mauthausen-Gusen.

Po wyzwoleniu pracował w wielu stanowiskach w aparacie partyjnym i państwowym. Był sekretarzem ekonomicznym Komitetu Warszawskiego PPR, wiceprezydentem m. Warszawy, wojewodą w Katowicach, ministrem energetyki, a następnie przemysłu maszynowego.

W latach 1957—59 był zastępcą przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, a w latach 1958—64 ambasadorem PRL w Moskwie.

Od 1948 r. zastępcą członka KC PZPR, od 1959 r. — członek KC, a od 1963 r. sekretarz KC partii.

Władysław Wicha

WŁADYSŁAW WICHA urodził się w 1904 r. w Warszawie, w rodzinie robotniczej.

W latach dwudziestych pracował w Zakładach Metalowych „B. Handke” w Warszawie. Od 1924 r. był aktywnym działaczem KZMP i KPP. Był kilkakrotnie aresztowany przez władze sanacyjne, więziony w Besie Karcińskim i wielonich.

W czasie okupacji pracował jako robotnik w Belgii, a następnie we Francji. Usiłując przedostać się do Anglii został aresztowany w Hiszpanii i osadzony w obozie.

W 1945 r. wrócił do kraju i przystąpił do działalności politycznej.

W latach 1949—52 jest I sekretarzem KW PZPR w Kielcach, a następnie Komitetu Warszawskiego. W okresie 1952—54 jest wiceprezysm, a od 1954 r. ministrem spraw wewnętrznych. Na II Zjeździe partii wybrany był członkiem Komisji Rewizyjnej KC, a od III Zjazdu jest członkiem KC.

Święto nauczycieli

(A) Dokończenie ze str. 1
Po referacie ponownie zabrał głos prezes ZG ZNP M. Welczak, który — z okazji

Kohler na konsultacjach

Ambasador USA w ZSRR, F. Kohler, przybył do Warszawy na konsultacje z sekretarzem stanu Ruskiem i innymi politykami amerykańskimi. Tematem rozmów będą stosunki między USA i ZSRR w ostatnim okresie oraz rozpatrzenie perspektyw na przyszłość.

Perspektywy handlu ZSRR — USA

Korespondent Agencji TASS pisze: W niedzielę uczestnicy rozmowy przy „okrągłym stole” — byznesmeni z USA opuszczają Moskwę, aby, jak oświadczył Aldridge Hanes, prezes grupy „Business International”, inicia tor tych rozmów, „przyczynia się aktywnie do usunięcia przeszkód stojących na drodze do rozszerzenia handlu z ZSRR”. Jednocześnie wyraża się pogląd, że rozmowy okrągłego stołu przebiegały w atmosferze wzajemnego zrozumienia i osiągnęły nakreślony cel. Omówiono szczegółowo „chcę i możliwości rozszerzenia handlu oraz wydania licencji między ZSRR a Zachodem, w szczególności między ZSRR a USA”. Blisko połowa uczestników grupy byznesmenów postanowiła zatrzymać się w Moskwie, aby zapoznać się z radzieckimi przedsiębiorstwami i z produkcją przemysłu radzieckiego.

Pierwszy prąd z „Adamowa”

Budowniczości jednego z najważniejszych i największych obiektów energetycznych w kraju — elektrowni „Adamów” — dokonali synchronizacji z siecią urządzeń I bloku energetycznego o mocy 125 MW. Urządzenia przekazywać zaczęły pierwszą energię do sieci ogólnopolskiej.

Wdzięk, barwność i brawura czyli zespół Moisiejewa

Wszyscy wiemy o tym doskonale. Byłoby więc trzudem omawianie wieczornego występu Zespołu Tańca Ludowego ZSRR pod kierunkiem Igora Moisiejewa. Trzeba było coś od stwierdzenia, że jest to zespół, który sztuka taneczna doprowadził wręcz do perfekcji. Ze urzeka nas jego świetne opanowanie rzemiosła, jego znakomita technika, przy czym — choć wiemy, ile trudności i pracy kosztowało go doprowadzenie poszczególnych ewolucji do aż tak mistrzowskiego poziomu — otrzymujemy w efekcie całość prześlizgnięta, niezwyczajnie harmonijna, pełna wdzięku i brawury.

Co osobliwie podziwiałem najbardziej? Jego niesłychaną gładkość i umiętność interpretacyjną. Zespół, którego każdy wykonawca reprezentuje walory solisty, wykonał tańce o najtożsamym nateżeniu i temperaturze. I takie, przez które przewijają się akcenty liryczności, a i takie, których dominantą stanowi brawura i temperament — tańce różnych ciepłach każdy posiada odrębny styl i charakter. Jest więc godne podkreślenia, że zespół Moisiejewa potrafił nagiąć się do poszczególnych stylów folklorystycznych, i biegłowo różne tańce zinterpretować z nieomylną precyzją.

Międzynarodowego Dnia Karty Nauczyciela — przekazał pozdrowienia i gorące życzenia wszystkim nauczycielom świata od nauczycieli Polski i ZNP.

W części artystycznej wystąpił Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze”, gorąco oklaskiwany przez widzów.

Dzień Nauczyciela uroczystie obchodzono w całym kraju. W Warszawie i wielu innych miastach odbyły się liczne spotkania pedagogów i działaczy oświatowych z przedstawicielami władz partyjnych i państwowych, z kierownictwem organizacji społecznych i młodzieżowych.

Również na akademiach, które odbyły się w miastach powiatowych woj. łódzkiego, wielu pedagogów otrzymało odznaczenia państwowe i listy pochwalne ministra oświaty. Otwartemu niedawno Domowi Nauczyciela w Piotrkowie nadano imię Teofila Wojcieszkiego — wybitnego działacza ZNP.

Schroeder w Waszyngtonie

W sobotę w południe odleciał z trzyniodową wizytą do Waszyngtonu boński minister spraw zagranicznych Schroeder. Przeprowadzi on tam rozmowy z prezydentem Johnsonem oraz z amerykańskimi ministrami spraw zagranicznych i obrony, Ruskiem i McNamara.

Centralnym zagadnieniem, wokół którego toczyć się będą jego rozmowy waszyngtońskie jest sprawa „współpracy nuklearnej z USA”. Uchodzi za pewne, że w centrum rozmów znajdują się plany utworzenia wielostronnych sił nuklearnych — WSN. Ponadto rozmowy waszyngtońskie objąć mają stercie stosunków Wschód — Zachód z problemem niemieckim łącznie.

Ze sportu

Polska — Anglia 16:4

W rozegranym wczoraj rewanżowym meczu bokserkim Polska pokonała Anglię 16:4. Z Polaków zwycięstwa odnieśli: Zgoda, Gałgala, Adamski, Grudziński, Rybski, Kulej, Słowakiewicz i Pietrzykowski.

Jubileusz prof. M. Kaleckiego i prof. O. Langego

W sobotę w SGPIE w Warszawie odbyła się uroczystość z okazji 65-lecia urodzin prof. dr Michała Kaleckiego i 60-lecia prof. Oskara Lange — wybitnych polskich ekonomistów o światowej sławie.

Dorobek twórcy obu uczonych stanowił wkład do światowej skarbnicy nauk ekonomicznych. Prof. Kalecki i prof. Lange pobili historyczne zasługi w rozwoju polskiej nauki, a ekonomii w szczególności.

Prof. Kalecki opublikował kilkadziesiąt prac naukowych — tłumaczonych na liczne języki świata. Po wojnie zajmował on szereg odpowiedzialnych stanowisk.

Łódzkie BPBP w krajowej czołówce

Łódzkie Biuro Projektów Budownictwa Przemysłowego istnieje już 15 lat. Rocznica ta zbiegła się z zajęciem przez pracowników biura II miejsca w międzyzakładowym współzawodnictwie pracy biur projektowych resortu budownictwa. Wczoraj w sali Związku Zawodowego Pracowników Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych odbyła się z tej okazji uroczystość, w której udział wzięli przedstawiciele władz partyjnych i miejskich jak i zaproszeni goście z biur projektowych w Łodzi i innych miast. W czasie uroczystości wręczony został dyplom za osiągnięcia we współzawodnictwie. Dyplomy uznania otrzymały także wyróżniające się pracownice. (A)

POGODA

Dziś w Łodzi zachmurzenie duże z zanikającymi w ciągu dnia opadami deszczu ze śniegiem. Temperatura od plus 2 do plus 5 stopni C. Wiatry umiarkowane z kierunków południowo-zachodnich. Jutro zachmurzenie duże, możliwe drobne opady, temperatura bez zmian.

Nie „pomnik” a rzeczywistość Wielka monografia włóknarzy

(Informacja własna)

Powstaje niecodzienna książka, która z pewnością zainteresuje łódzian. Można ją nazwać wielką monografią włóknarzy. Jest to bowiem rzecz o włókniarzach, wydana przez włóknarzy.

Istnieje wiele publikacji oświetlających częściowo życie łódzkich włóknarzy. Nie ma natomiast żadnej poświęconej w całości tej problematyce. Nie ma, ale będzie. Przygotowana jest już do druku ponad 300-stronicowa monografia, składająca się z 33 naukowych opracowań przedstawiających sytuację włóknarzy przed wojną, w okresie okupacji i obecnie. Monografia nie ma być księgą pamiątkową „ku pokrzepieniu serc”, ani też pomnikiem „ku chwale”. Monografia to po prostu zbiór studiów nad warunkami pracy i życia włóknarzy, studiów, które za kładają sobie ambitny cel — analizę rzeczywistości...

Jej pierwsza część dotyczy okresu do 1945 roku. Omawia się w niej zagadnienia powstania i rozwoju okręgu łódzkiego, udział włóknarzy w ruchu narodowo-wyzwoleńczym, ich sytuację społeczno-bytową w okresie międzywojennym i w czasie okupacji. Część druga koncentruje się na problemach współczesnych. Przedstawia sytuację zawodową i życiową tej grupy zawodowej.

A więc z jednej strony — sprawa zatrudnienia, plac, bhp, ochrona zdrowia, struktura i społeczne znaczenie zawodów włóknieniowych, zagadnienia przygotowania młodzieży do pracy w tych zawodach, przydatność włóknarzy w starszym wieku, sytuację prawną itp. Z drugiej zaś — warunki mieszkaniowe, budżety rodzinne, społeczne oblicze włóknarskiej rodziny.

Część trzecia monografii porusza problematykę kulturalną, społecznie-aktywność kulturalną, spędzenie wolnego czasu, korzystanie ze środków kultury masowej, sposób spędzenia urlopow itp. Część czwarta to prace z dziedziny etnografii, omawiające obyczaje i tradycje włóknarzy, zawierające m. in. nieznane piosenki i nuty do nich.

Autorem prac są naukowcy z łódzkich uczelni i specjaliści-praktycy, m. in.: prof. G. Misalowa, prof. E. Rosset, prof. W. Szubert, prof. W. Fa-

bierekiewicz, doc. A. Kłoskowski, doc. A. Kamiński, doc. P. Korzec, doc. J. Nofer, doc. A. Ginsbert, dr A. Majewska, dr J. Kułpińska, dr S. Kowalewska, dr Z. Kowalewski, dr I. Lepalczyk, dr Z. Zarzycka, dr J. Indulski, dr L. Karwacki, mgr J. Marczak i inni. Monografia finansuje ZG Zw. Zaw. Włóknarzy, wydaje Wydawnictwo Łódzkie. Dużą rolę przy opracowywaniu odegrał Ośrodek Badawczy przy ZG Włóknarzy, który przeprowadził szereg badań ankietowych danych podstawą do napisania kilku prac zawartych w monografii.

Nad wydawnictwem czuwa komitet redakcyjny w składzie: przewodniczący — J. Sychowiak, prezes ZG Zw. Zaw. Włóknarzy, nacj. red. prof. Rosset, redaktorzy poszczególnych działów — prof. Misalowa, prof. Szubert, doc. A. Kamiński i dyr. A. Postolów, sekretarz — mgr J. Marczak, kierownik Ośrodka Badawczego — I. D.

Zakończenie III sesji Soboru Powszechnego

W sobotę zakończyła się III sesja Soboru Powszechnego. Zawierzono schematy „O kościele”, „O ekumenizmie” oraz „O kościołach obrządku wschodniego”. Z okazji zakończenia sesji papież Paweł VI wygłosił przemówienie.

Chwilowo nie wiadomo, kiedy odbędzie się następna sesja. Przepuszcza się, że zostanie ona zorganizowana w ostatnich miesiącach 1965 roku, lub w roku 1966.

Proces mięsny

Przed Sądem Woj. dla m. st. Warszawy toczy się proces przeciwko 10-osobowej grupie uczestników afery mięsnej. Jako pierwszy rozpoczął składanie wyjaśnień b. dyrektor poszczególnych przedsiębiorstw MRM stolicy — Stanisław Wawrzcki. Osk. Wawrzcki nie przyznał się do popełnienia przynajmniej na szkodę przedsiębiorstwa. Przyznał się natomiast do pobierania łapówek od kierowników sklepów.

W dwutygodniku „Prawo i Życie“ ukazał się ostatnio artykuł Kazimierza Kąkole p.t. „Spór o metodę“. Autor wszechstronnie omawia i analizuje przebieg niedawnego procesu Melchiora Wańkowicza. Pragnąc udostępnić tę niezwykle ciekawą publikację naszym Czytelnikom przedrukujemy jej skrót.

SUCHY komunikat Prokuratury Generalnej o wszczęciu śledztwa wobec Melchiora Wańkowicza zapoczątkował ten spór. Wieść o zastosowaniu środka zapobiegawczego dodawała sporowi temu rumieńców i ognia. W jednym z dyskutujących obozów znajdowali się ci, którzy dalecy od posiadania organów władzy o pochopność decyzji pojmowali, że została ona zmuszona do sięgnięcia po oręż represji.

W drugim — bardziej ekspansywnym — znaleźli się i ci, którzy zakładając istnienie ważkich racji chcieliby takiej ich interpretacji by zastużony pisarz i sędziwy człowiek nie musiał przebywać w miejscu odosobnienia, i ci którzy mają za złe każda decyzję zawsze i dla zasady. Tak więc jako się rzekło, spór o metodę rozgorzał od 7 października.

Dla nielicznych tylko dyskutantów — takie jest moje przekonanie — był on kontynuacją dawniejszych sporów o metodę, dla ogromnej większości zaczął się od dnia i treści komunikatu prokuratorskiego.

OSKARZENIE zarzucało Melchiorowi Wańkowiczowi, że sporządził w celu rozpowszechnienia i przekazał za granicę opracowanie o objętości 29 stron maszynopisu, zatytułowane „Projekt przemówienia J. A. względnie substrat przemówień kolejnych 4-5 mówców“. Opracowanie to dotarło do dywersyjnej rozgłośni „Radio Wolna Europa“, zostało wykorzystane w audycjach radiowych w dniu 1 i 14 lipca, a następnie wydrukowane w wydawnictwie „Radio Wolna Europa“ — noszącym nazwę „Na antenie“.

Opracowanie Melchiora Wańkowicza zawierało informacje, szkalujące stosunki w Polsce w dziedzinie kultury narodowej. Działaniem tym — twierdził Urząd Prokuratorski — oskarżony wyrządził istotną szkodę interesom państwa polskiego.

SPÓR o metodę

OSKARŻONY nie zaprzeczał, że inkryminowany tekst został opracowany przez niego, osobiście napisany na maszynie, własnoręcznie skorygowany i wysłany za granicę „przez okazję“. Do tekstu załączone było pismo, sporządzone ręką oskarżonego, przeznaczone dla córki — do której tekst maszynopisu miał dotrzeć i dotarł — i zawierające dyspozycje co do sposobu wykorzystania materiału.

PODSTAWOWE KONTROWERSJE między oskarżeniem a obroną wystąpiły w pierwszym dniu rozprawy.

OSKARŻENIE wnosilo o rozpatrzenie sprawy z wyłączeniem jawności, przy drzwiach zamkniętych, z uwagi na możliwość ujawnienia spraw, mogących przynieść szkodę interesom państwa.

OBRONA oponowała. **SAD** oddalił wniosek oskarżyciela publicznego i zdecydował rozprawy sprawę przy drzwiach otwartych, zapowiadając jednocześnie możliwość

uchylecia jawności rozprawy w niektórych jej fragmentach.

OBRONA wniosła o zarządzenie przerwy w rozprawie, gdyż nie zdołała zapoznać się z materiałami. (które za zezwoleniem sądu w sobotę przed rozprawą zgodnie ze wskazówkami oskarżonego zostały mu dostarczone z domu wego archiwum przez małżonkę), z notatkami przygotowanymi przez oskarżonego w oparciu o te materiały; obrona nie zdołała bowiem przedyskutować z oskarżonym linii obrony.

OSKARŻONY wystąpił z wnioskiem dalej idącym; wnosil mianowicie o zezwolenie sądu, by wyszukać mógł osobiście w domowym archiwum materiały, które uważa za nieodzowne dla prawidłowego przeprowadzenia obrony i których wyszukanie przez inne osoby nie jest możliwe.

OSKARŻYCIEL publiczny, deklarując generalnie przychylną postawę wobec wszel-

kich wniosków, które oskarżony i jego obrońcy uważają za pomocne dla obrony oskarżonego — domagał się bliższego określenia ich procesowej przydatności — nie mogąc to być „dowody w ogóle, na okoliczności w ogóle“.

SAD zarządził tygodniową przerwę, by umożliwić obronie przedyskutowanie z oskarżonym materiałami będącymi już w jego dyspozycji, postanawiając, że ewentualne decyzje w przedmiocie udostępnienia dalszych materiałów będą w razie potrzeby podejmowane w toku trwania rozprawy.

RACJE OSKARŻONEGO przedstawiane były w niezwykle szerokim, wielogodzinnym wyjaśnieniu.

Snula się barwna i pasjonująca opowieść, wykazująca wiele walorów wańkowiczowskiego języka i stylizacji, pociągająca właściwym znakomitemu gawędziarstwu darem nawiązywania kontaktu ze słuchaczami...

Tezy te formułował oskarżony w oparciu o dobrany materiał faktograficzny, pochodzący zarówno z okresu walk o szkołę polską w okresie zaborów, jak też z okresu istnienia i działania korpusu Dowbora-Muśnickiego; Polski przedwrześniowej, wojny i emigracji, walk z matadorami emigracyjnymi — dopracowywania się koncepcji „trzęsiego miejsca“. O swojej decyzji przyjazdu do Polski powiedział: „przyjechałem z ufnością“, „czułem się w siebie, w swoim kraju“, „z ludźmi partii miałem łatwy język“.

(Dalszy ciąg na str. 4)

Nowy kurort — Świnoujście

W ostatnich kilku latach przybyło nam w Świnoujściu jedno z najbardziej nowoczesnych uzdrowisk. Działa tu świetnie wyposażony instytut przyrodolecznictwa, gdzie chorzy otrzymują okłady z doskonałej bo-

rowiny, kąpiele parafinowe, bicz wodne, solanki itd. Zwłaszcza solanki, uzyskiwane ze źródeł znajdujących się na głębokości 380 metrów, nie mają podobnych w kraju. Posiadają one, co rzadko się zdarza, zasolenie naturalne — 3,8 proc. Warto też wspomnieć o ostatnim osiągnięciu Świnoujścia tj. o podwodnym masażu. Chorzy korzystający z „kąpieli pod ciśnieniem“ twierdzą, że „nie umywa się do niej“ nawet najpoprawniej przeprowadzony masaż ręczny.

Od 1 kwietnia br. jeden z pawilonów uzdrowiska „wydzierżawiono“ Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie, która umieściła tu Ośrodek Naukowo-Badawczy. Do „Adama“ (tak nazywa się ośrodek) kierowani są z całej Polski ludzie cierpiący na alergiczne schorzenia skóry, nerwice skóry, łuszczyce i egzemy. Wyniki leczenia przeszły wszelkie oczekiwania.

Lekarze — a w „Adamie“ ordynują tylko asystenci Kliniki Dermatologicznej — osiągają tu sukcesy nie tylko dobroczynnym działaniem zabiegów, ale również wyjątkowo sprzyjającym klimatem.

„Adama“, który posiada 30 miejsc, latem jest oblewany. W miesiącach letnich wiele wniosków trzeba odrzucać. Wszyscy gnani oczyma pędem najchętniej jadą do Świnoujścia w lipcu i sierpniu. Miesiące jesienne — październik, listopad — nie cieszą się uznaniem. A szkoda, bo leczenie sanatoryjne, zwłaszcza zaś klimatyczne — jest jednakowo skuteczne latem i zimą.

W Łodzi, mieście dymiących kominów, o znacznym stopniu zanieczyszczenia powietrza, choroby alergiczne są bardzo rozpowszechnione. Niestety, przez ośrodek przewinęło się tylko kilkunastu łodzian. Wnioski nadesłane na listopad można by policzyć na palcach jednej ręki. „Coś tu nie gra“, bo przed drzwiami przychodni dermatologicznych stoją codziennie długie rzędy ludzi, czekających na wolne miejsca w sanatorium. A łodzianie są tu mile widziani jako że prof. H. Prochacki, kierujący z ramienia PAN Ośrodkiem, wiele lat mieszkał i pracował w naszym mieście i do dziś — jak nam się przyznał — chętnie i mile wspomina te „łódzkie czasy“.

JERZY KLIMA

Wędrowki po Łodzi Stary Cmentarz

Ledwo zacząłem pisać swych wędrowek po Łodzi już mnie poniosło na cmentarz. Chyba nie taka powinna być kolejność tych reportaży. Ale to zwykły przypadek. Miarą oceny żyjących jest ich stosunek do umarłych. Kult przodków jest najstarszym kultem ludzkim. Nieobcy był ludom pierwotnym. Jednakże pod tym względem my, Polacy, różnimy się w dość szczególny sposób od innych nacji. Istnieje u nas nie spotykane gdzie indziej pojęcie „śmierć Polaka“. Przyzwyczajaliśmy się nie umierać, lecz ginąć i to przeważnie na polu chwali.

„Polegli śmiercią Polaka“. Wyrzuto ten napis również na pomniku małżeństwa Marii i Konstantego Piotrowiczów. Zginęli oboje w bitwie pod Dobrą. Działo się to w czasie powstania styczniowego. Piotrowicz był nauczycielem w Chocianowicach. Żona jego zginęła w obrocie sztandaru pułkowego. Dziś po stu latach czyjeś niewidzialne ręce z pietyzmem pielęgnują wspólną mogiłę bohaterów.

Nie są to zresztą jedyni powstańcy, którzy leżą na Starym Cmentarzu przy ul. Ogrodowej. Chowano ich pod płotem. Obecnie cmentarz rozrósł się i kwatery powstańcze znalazły się na honorowym miejscu. Na niektórych nagrobkach wyrzute są ich nazwiska, a u dołu napis: „Chwała zwyciężonym“.

Trochę dalej znajduje się kwatery weteranów z 1863 roku. Każdy z nich po uzyskaniu niepodległości otrzymał stopień podporucznika. Ostatni weteran styczniowy zmarł w 1942 roku. Pochowany jest w Inowłodzu.

Smutne to, ale podobno na łódzkich cmentarzach istnieją mafie. Pewien mieszkaniec Łodzi za opiekę nad grobem ojca płacił rocznie 500 zł. Ponieważ był z tej opieki niezadowolony — postanowił zmienić opiekuna grobu. Wtedy zaczęły się dzieć dziwne rzeczy na cmentarzu. Kwiaty na grobie ojca — wzięły. Żadna z kobiet nie chciała się podjąć opieki, natomiast ta, która dotychczas się grobem opiekowała — zażądała 100 zł podwyżki.

Tak to bywa czasem, gdy się zleci opiekę nad rodzinnym grobem komuś z zawodowych opiekunów cmentarnych. Potem nieraz trudno jest się wycofać czy zmienić opiekuna. Zdarzają się nawet wypadki niszczenia grobu, wyrwania krzewów, ewentualnie posypywania kwiatów solą. Mafia cmentarna działa w sposób zorganizowany. Za konflikt z żywymi mści się na umarłych.

Cmentarz jest księgą historii. Wiele tu grobów wybitnych łodzian. Najstarszy nagrobek, jaki się tutaj zachował pochodzi z 1822 roku. Należy do szlachyca Wyszynskiego, właściciela wsi Rogi. Posiada pomnik stożkowy. Chłopom w tym czasie nie stawiano pomników. Leży na tym cmentarzu również Otello. Nazwał się Ira Alvario, był słynnym w swoim czasie śpiewakiem murzyńskim. Znała go cała Europa. Przyjechał do Łodzi pod koniec XIX wieku na gościnne występy. Grał „Otello“. Niespodziewanie zmarł i tutaj został pochowany. Artysty polscy wystawili mu pomnik.

Ale tak w ogóle to nie jest ten cmentarz zgromadzeniem wielkich pomników i posepnych grobów. Jedynie mauzoleum Heintzów wyróżnia się swą wielkością i rozmiarami. Fabrykanci łódzcy nie byli ludźmi skromnymi, dbali o swą wielkość nawet po śmierci. Budowali grobowce jak piramidy. Choćby Poznański na cmentarzu żydowskim, czy Scheibler na cmentarzu ewangelickim. Proporcje musiały być zachowane nawet po śmierci.

Głos sygnaturki wzywa do opuszczenia cmentarza. Wychodźmy zadumani w zgiełkliwy gwar miasta. Cmentarz tonie w wieczornej mgle.

KAROL BADZIAK



Mało kto wie, że Łódź — miasto przemysłu — ma iżne grono poetów. Wśród nich spora grupa stanowi poetyka młodzież. Z jej dorobkiem pragniemy zapoznać naszych Czytelników.

Witryna młodych poetów

KRYSTYNA WIŚNIEWSKA UKOŃCZYŁA WYDZ. PRAWA UL. DEBIUTOWAŁA WE „WSPÓLCEŃNOŚCI“. JEST LAUREATKĄ KILKU KONKURSÓW POETYCZNYCH. CZŁONEK KORESP. KLUBU MŁODYCH PISARZY PRZY ZMW.

Nie skrzywdziłam prozacego o tzy chociaż twarz nikła mu w uśmiechu
Nie podałam wody kamieniowi który wysechł w ziarno słonecznika
Nie okryłam wiatru oddechem kiedy oszalały ginał w ścianach domu
Jedynie róży która mogłaby jeszcze zakwitnąć obcięłam kolce
REKOMPENSATA
Z glinianych debanków wymował wnętrza z troskliwością twórcy
Kiedy zniebnięte kurczyły się w olowiane kule
rozcierał w dłońkach aż trosły do wymiarów skały
teraz stoi przed nią obcy i ogląda pokalczone palce

Sz. Panie Redaktorze!
W drodze do Miskolcu zahaczyłem o Hodmezővasarhely (zwracam uwagę, iż są jeszcze bardziej skomplikowane nazwy np. Jaszalsaszentgyörgy lub Allamimintagezdasag). To taki nasz Piotrków — 50 tys. mieszkańców, ratusz z radą narodową, kilka domów towarowych oraz... kilkanaście pomników. A propos pomników, to są one swego rodzaju hobby Węgrów. Każde, nawet bardzo małe miasteczko, ma ich kilka. Oczywiście prym wiedzcie bohater narodowy Kosuth, który w kamieniu i brązie przybiera najrozmaitsze pozy, stojąc na mniej lub więcej zdobnych cokółkach.

Otóż w tym mieście (nie będę zrozumiwałych względów zbyt często powtarzał jego nazwy (żyje kilkunastu artystów malarzy oraz ponad 400 ludzi, zajmujących się wyrobem pięknej ceramiki. Sto dwadzieścia pięć lat tradycji oraz nieprzeciętny talent twórców, składają się na owe eudeńka z gliny. Wielu z tych do-morostłych artystów otrzymało od ministra kultury zaszczytne tytuły zastużonych mistrzów, ich dzieła zaś są eksponowane na ogólnokrajowych wystawach.

Tu na miejscu znajduje się natomiast stałe muzeum, gdzie wśród obrazów i rzeźb osobny, bogaty dział zajmują mistrzynie cukiernicze, talerze,

flaszki i butle z palonej gliny. Niektóre o śmiesznych kształtach wazonych brzechaczy, przybranych w rogate czapki, spełniające na co dzień prozaiczną rolę dzobka, przez który leje się wino. Inne w formie ksiąg, sięgających wiekiem ubiegłego stulecia, z wyrzniętą na okładce „modlitwą“. Twórca tych butli prosi Boga, aby dozwolił mu przez całe życie pić z nich palinkę (węgierską wódkę), zaś po śmierci spocząć w grobie, trzymając taką „księgę“ w reku.

Wyroby ceramiczne z Hodmezővasarhely idą do wielu krajów w 1400 modelach. W ub. roku do krajów skandynawskich, Anglii, Belgii i USA wyeksportowano ich aż 1,5 mln szt. za przeszło 13 mln forinów.

Ale wracając do malarzy... Mają tu oni swój dom twórcy, w którym co roku gości po kilkunastu artystów z kraju i z zagranicy. Tuż przed moim przyjazdem dom opuścił Francuz. Przed nim była para włoska, jeszcze przed tym artyści z ZSRR i CSRS. Pokoje gościnne, pracownie, cicho, z drzewianym ogródem, to teren, gdzie powstają tak charakterystyczne

Miasto przy drodze

dla węgierskiego malarstwa dzieła — pełne przestrzeni, powietrza i słońca. Pracujący w Hodmezővasarhely malarze są wiernymi kontynuatorami kierunku zapoczątkowanego przez założoną w miasteczku po pierwszej wojnie światowej grupę realistów, na której czele stał znakomity Janos Tornay. Dziś najbardziej znanymi realistami są Szalai Ferenc, Nemet Jozsef i Kohan Gyorgy. Ten ostatni wyróżniony został już dwukrotnie za swą twórczość najwyższym odznaczeniem w dziedzinie kultury — Medalem im. Dúnczaka. Kohan to samotnik, trochę dziwak, unikający wielkomięskiej zwawy i namiętnych ludzi. Nie wiec dziwnego, iż nie udało mi się przeprowadzić z nim rozmowy w jego małym, położonym za miastem domku pustelnika. Za to Almasi Gyula Bela jest jowialnym, starszym panem, ruchliwym i zawsze uśmiechniętym. Pełni rolę gospodarza domu twórczego i zarazem jego administratora. On też wprowadzał mnie w tajniki życia kulturalnego miasteczka oraz malarskich obyczajów (każdy z artystów ma na przykład rower, na którym robi wyprawy w plener).

Węgierscy malarze przyjęli na swe barki zadanie „dotarcia do ludu i tworzenia dla ludu“. Stąd i specyficzny węgierski styl malowania. Almasi Bela streszcza go jednym zdaniem: „tradycyjne malarstwo realistyczne, którego tematem jest współczesne życie“.

Oglądając ekspozycję plócnie na okolicznościowej wystawie, dostrzegłem tendencje w kierunku malarstwa meksykańskiego. Chociaż i te — bardzo nieśmiało i sporadycznie. Pokazywano mi je zresztą jako coś „nowoczesnego“ i „rewolucyjnego“. A eksperyment, abstrakcja? Próby widziałem w prywatnym mieszkaniu Janosa Hemeria w Szegedzie. Było to jednak malarstwo na własny użytek, ustępujące miejsca na wystawach komunikatywnym, zrozumiałym obrazom m. in. z Zsókanego i Nowego Targu, gdzie Hemert przebywał na wycieczce.

Na koniec niespodzianka — węgierscy malarze chętnie widzieliby u siebie łódzkich artystów. Gotowi są przyjąć w swym domu twórczym 2-3 łodzian, wysyłając równocześnie do naszego miasta swoich realistów. Wydaje mi się, że ta koncepcja p. Almasi Gyuli Beli godna jest rozpatrzenia. Taki kontakt byłby na pewno pożyteczny dla obu stron.

Na co zwraca uwagę
JERZY STEFKO

W „Kombinacie” przed III Zjazdem ZMS

Wczoraj w kombinacie ba- wehnianym ZBP im. Obroń- ców Pokoju obradowała za- kładowa konferencja wybor- cza ZMS. W czasie narady dokonano wyboru delegacji na III Zjazd ZMS, która zo- stała przodka Jadwiga Gajner. Będzie ona reprezentowała na zjeździe największą zakładową organizację ZMS w Ło- dzi, która skupia ponad 1000 członków.

Na część III Zjazdu ZMS młodzież „Kombinatu” zobowiązała się przepracować w czasie społecznym na rzecz miasta i zakładu ponad 1000 godzin oraz utworzyć 8 bry- gad ubiegających się o tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej. (Jkr)

Kosmos w... filmie

W dniu 24 bm. (wtorek) o go- dzinie 18 Polskie Towarzystwo Astronautyczne prezentuje w Klubie Dziennikarza (Piotrkow- ska 96) najnowsze filmy z dzie- dziny astronautyki (w tym sen- sacyjne zdjęcia powierzchni Księżyca, dokonane przy po- mocy „Rangera 7”).

„Dzień bez dwójek”

Wczorajszy dzień w większości łódzkich szkół upłynął w oświetlonym nastroju kwiatów, życzeń, „stu lat”. Uczniowie w oświetlonych ubraniach, przejeżdżali i wyszo- rowani (nawet największe brudasy umyły w tym dniu uszy), nauczyciele nie dowierzający, że ta gromada „aniołków” to ich uczniowie. Wzruszeni rodzice, którzy również przyszli podziwiać nauczycielom za ich trud i pracę.

Ranny śłok w kwiatar- niach, a potem narecza kwia- tów wręczane ukochanym na- uczycielom — nawet tym, któ- rzy postawili dwójke. W Szkole Podstawowej nr 96 uczniowie poszczególnych klas rozmawiają ze swoimi wycho- wawcami. A potem wspólny apel, życzenia od dzieci i ro- dziców, wiązanki kwiatów, lzy wzruszenia... W Szkole nr 155 podobny nastrój. W formie prezentu, oprócz kwia- tów — występy młodzieży. Piosenki, recytacje, wszystko na tie pięknych i ciekawych dekoracji.

Starsi i odważniejsi uczniowie Technikum Ekonomiczne- go nr 3, oprócz życzeń, kwia- tów i podniosłego nastroju, postarali się o moment rado- ści dla swoich tak zwykłe „zagonionych” nauczycieli. Po- stanowili bowiem sprawdzić ich kwalifikacje i urządzili egzamin dla grona pedago- gicznego. Pytania były pro- ste, ale nigdy nie wiadomo, czy najbardziej renomowany profesor geografii będzie wie- dział, które miasto w Polsce jest okrągłe? O podobne atrakcje posta- rały się dla swoich nauczy- cielów uczniowie X LO. Poka- zane trochę w krzywym

zwierciadle przykłady lekcji, z wykorzystaniem podpatrzo- nych nawyków poszczególnych profesorów, dostarczyły do- skonalej zabawy wszystkim zainteresowanym i zproszo- nym gościom. A o atrakcje dla tych ostatnich szczegó- lnice zadbanie. Szkoła gościła bowiem swoich emerytowa- nych już nauczycieli. I im wręczono wiązanki kwiatów i złożono szczególnie serdecz- ne życzenia. „Dzień bez dwójek” dobiegł końca. I nie wątpimy, że na- wet przy najdroższych pyta- niach byłoby to rzeczywiście dzień bez dwójek. (Jw)

Nasza akcja „Dzieci — dzieciom” Na półmetku

Nasza akcja „Dzieci — dzie- ciom” znajduje się na półmet- ku. Otrzymałmy już sporo darów od naszych Czytelników, a następane napływają co dzień. Przedstawicieleki zastępy „Flo- rentynek” przy 130 EDH XXI LO, ul. Kopernika 2; Elżbieta Szymańska, Małgorzata Grzy- wacz, Wanda Rokita złożyły książki, zabawki i odzież. Dzie- cięta z koła PCK przy Szkole

Podst. nr 5, ul. Łęczycka wraz z opiekunką p. Anną Erenę przekazały ubranka, bućki, książki i zabawki. W skład de- szy redakcji weszły: Elżbieta Majer, Teresa Sobieszek, Jani- na Leśniewska i Jolanta Wy- zykowska. Ze Szkoły Podst. nr 160, ul. A. Struga 24 w na- szej akcji wzięły udział kla- sy: VII-b, VII-c i IV-c. Dele- gacja w składzie: Barbara Sto- larczyk, Anna Merka, Jadwiga Tracz, Włodzimierz Włodzimir- ski, Maciej Ratajczak, Zbigniew Kucharski przyniosła paczkę z zabawkami, książkami i odzie- żą. Drugoklasistki ze Szkoły Podstawowej 103: Krzysztof Sta- wiał, Mirosław Nagocki, Paweł Mikolajczyk, Maciej Zygl- er, Iwona Teodorczyk i Be- ata Tkaczyńska, Małgorzata Gros, Krzysztof Kaczmarek, Krzysztof Szczepaniak, Zyg- munt Stelmasiak, Marek Kowalczyk, Mariola Radwanska, Witold Ja- nicki, Alicja Kozanenko i Wan- da Bączyska — dostarczyły paczkę z książkami, butami i odzieżą. Przedstawiciele kl. 1-c Szkoły nr 123, ul. Sow- ińskiego 50-52 Jerzy Hofjajer i Ewa Tomaszewska przyniesli kilka paczek. V drużyna że- ńska z XXVI męska ZBP — przekazała zabawki, książki i ubrania. Przyniosły je Grażyna Mileczek i Maria Lechow- ska pod opieką wychowawczy- ni Aleksandry Kaczmarek i członkini komitetu rodziciels- kiego Józefy Tomaszewskiej. Prosimy o dalsze dary. Skła- dać je można w redakcji „Dzie- niu Łódzkim”, Piotrkowska 96, III piętro, w godz. od 19 do 15, oraz w Zarz. Miejskim PKPS, ul. Wschodnia 53. (k)

Wielki konkurs wystaw

Łódzkiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Handlowych Artykułami Przemysłowymi i „Dziennika Łódzkiego”

Estetyka wystaw łódzkich sklepów przedstawia się co- raz lepiej. Nie sposób jed- nak nie dostrzec, iż w po- równaniu z innymi miasta- mi, np. Warszawa czy Kra- kowem, sporo jest w tej dziedzinie do zrobienia. Temu celowi — a mianowi- cie podniesieniu poziomu este- tycznego wystaw — służyć ma wielki konkurs organizowany przez Łódzkie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Handlowych Artykułami Przemysłowymi i redakcję „Dziennika Łódzkie- go”.



jest już urządzona, radzimy im się przywrzeć i zastanowić. Od 1 grudnia — zaczynamy! (ip)

W konkursie weźmie udział 34 plastików-dekoratorów, któ- rzy zaprojektują i wykonają 140 wystaw sklepów: odzieżo- wych, włókienniczych, obuwni- czych, drogerii itd. Każda z wystaw biorących udział w kon- kursie oznaczona będzie nume- rem i opatrzona nazwiskiem projektanta (patrz rysunek). W okresie od 1 do 15 grudnia prosimy Czytelników o nadsy- łanie swoich głosów na temat, która wystawa podoba im się najbardziej i dlaczego (w od- powiednim czasie zamieścimy kupon konkursowy). Wśród Czytelników, którzy złożą największą liczbę głosów na jedną wystawę, rozlosowa- na zostanie nagroda rzeczowa wartości ok. 3 tys. zł. (najpraw- dopodobniej lodówki), a wśród pozostałych uczestników kon- kursu — liczne cenne upomni- ki. Nagrody przewidziano także dla tych plastików, których wystawy zdobędą największą ilość głosów. Rozdanie nagród nastąpi pod- czas wielkiego kiermaszu, któ- ry zorganizowany będzie jesz- cze przed świętami. Ponieważ część konkursowych wystaw

Prokurator żąda 15 lat — Stachurze 13 lat — Wróblowi

Wczoraj w procesie aferzy- stów węglowych toczącym się przed Sądem Wojewódzkim dla m. Łodzi przemawiali oskarżyciele.

Prokurator Stanisław Król z Prokuratury Wojewódzkiej dla m. Łodzi nakreślił wyso- kość szkód i ich powiązania z poszczególnymi osobami. Zajmując się m. in. motywami przestępstw oskarżonych udowodnił że były one inne niż usiłowali podać oskarże- ni. Stachura np. twierdził, że chodziło mu głównie o pokry- cie niedoborów wynikłych z transportu. Tymczasem jak wy- nika z dowodów przedstawio- nych przez prokuratora, gły- boko zgłosił on od razu stan nie- doboru do jednostek PKF, to by za nie nie odpowiadał.

Następnie zabrał głos pro- kurator Stanisław Wojtunik. Podkreślił on znaczenie kary i konieczność zachowania pro- porcjonalności w stosunku do- winnych.

W imieniu strony oskarże- nia prok. Wojtunik domagał się dla oskarżonych: J. Sta- chury — kary 15 lat więzie- nia, 500 tys. zł grzywny oraz przepadek całego mienia na rzecz skarbu państwa; L. Wró- bla — 13 lat więzienia, 200 tys. zł grzywny i przepadek mie- nia, a dla pozostałych 18 oskar- żonych od 3 do 10 lat więzie- nia i kary grzywny od 20 do 200 tys. zł.

Dalszy ciąg procesu we wto- rek bm. (aw)

Kto zgubił

portmonek z pieniędzmi w dniu 18 listopada br. przy Pla- cu Komuny Paryskiej może zgubić się do ob. Jana Rut- kowskiego, ul. Kostrzewy 13 (Rokicie) m. 8, blok 407 w go- dzinach od 16-19.

W nowym numerze „Odgłosów”

- Dwie żony i moralność
- Proza i poezja młodych
- Niedaleko Rawy
- Łódź, rok 1912 w kary- katurze Artura Szyska
- Zwyczajny dyżur
- Zrobione z głową
- Wacław Kondek o Sule- jowskim Opactwie
- Hitchcock przedstawia...
- Polonia, recenzje, felie- tony

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Miłecyjne	07
Pogot. Ratunkowe	03
Straż Pożarna	08
Kom. MO m. Łodzi	232-22
Inform. kolejowa	551-11
Inform. telefoniczna	03

TEATRY

TEATR JARACZA (Jara- cza 27) g. 19 „Wassa Zeleznowa”, 23. 11. g. 19 „Wyzwolenie”
TEATR NOWY (Wickow- skiego 15) g. 15.30 „Wi- cek i Wacek”, g. 19.15 „Pan Goldshab”, 23. 11. nieczynny
MAŁA SALA (Zachodnia 93) g. 20 „Indyk”, 23. 11. nieczynny
TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 19.15 „Piosenka przy- dę ci powie”, 23. 11. nie- czynny
TEATR 715 (Traugutta 1) g. 15 „Zaczarowana za- toka” (przedst. zamkn.) g. 19.15 „Pan pre- sowa”, 23. 11. g. 19.15 „Pa- ni presowa”
OPERETKA (ul. Półno- cna 5) g. 19 „Ciotka Karola”, 23. 11. nieczynny
TEATR ARLEKIN (Wól- czańska 5) godz. 11, 15 „Stryjek Cap, Klip i Klap”, 23. 11. j. w. g. 19.15
TEATR ROZMAITOŚCI (w Pałacu Młodzieży — ul. Moniuszki 4a) g. 11, 15.30 „Wyprawa po skarby Liczyrzepy” (wi- dowski dla dzieci) 23. 11. nieczynny
BTS „CYTRYNA” (Za- chodnia 81-83) godz. 20 „Bal z transparentem”
OPERA (Teatr Nowy) g. 10.30 „Legenda Batty- ku”, 23. 11. j. w. g. 19

WYSTAWY

BIURO WYSTAW ARTY- STYCZNYCH (Piotrkow- ska 102). Wystawa ry- sunku i grafiki Hanny Stankiewicz. Czynna od 10-13 i 15-18.
SALON FOTOGRAFIKI (A. Struga 2). Wystawa fotografiki Leonida Bargdewa (ZSRR) — czynna od 13-18.
OSRODEK PROPAGAN- DY SZTUKI (Park Sien- kiewicza). Wystawa pod nazwą „Szuka ludowa ziemi łódzkiej”. Czyn- na w godz. 10-13, 15-18.

MUZEJA

MUZEUM HISTORII RU- CHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13, tel. 364-42) Wystawa „Polacy w walce o zwycięstwo i urwanie władzy ra- dzieckiej”. Czynna g. 10-17. 23. 11. nieczynny
MUZEUM WŁÓKIENNI- CTWA (Piotrkowska 282) Wystawy: „Tkanina pol- ska w zbiorach mu- zeum”, „Z dziejów włó- kiennictwa łódzkiego” czynne od 10-17. 23. 11. nieczynny
MUZEUM SZUKI (Wic- kowskiego 30). Wysta- wa „Malarstwo wieku Oświecenia w Polsce”. Czynne godz. 10-18. 23. 11. nieczynny
MUZEUM ARCHEOLOGIC- ZNE I Etnograficz- ne (Pl. Wolności 14) czynne godz. 11-17. 23. 11. nieczynny
MUZEUM KATEDRY E- WOLUCJONIZMU (Park Sienkiewicza). Wystawa pt. „Niektóre problemy ewolucji”. Czynne od godz. 10-14. 23. 11. nieczynny
PALMIARNIA — g. 10-18 700 (ul. Konstantynow- ska 6-10) Czynna od 9 do 16 (kasa do 15)

CO? GDZIE? KIEDY?

POLONIA — „General” od lat 9 (USA) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20 23. 11. jak wyżej	WISLA — „Rachunek su- mienia” od lat 12 (pol.) godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20, 23. 11. jak wyżej	WOLNOSC — „Billy kłam- ca” (panorama) od lat 16 (ang.) godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20, 23. 11. jak wyżej	WŁOKNIARZ — „Sad ostatni” od lat 16 (franc.-wł.) godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20, 23. 11. jak wyżej	ZACHETA — „Ślubowa- nie” od lat 16 (brazy- lijski) godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20, 23. 11. jak wyżej	ADRIA (Piotrkowska 150) „Zona dla Australijczy- ka” (panorama) od lat 12 (pol.) g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20, 23. 11. „Cartouche zbrojca” (pa- norama) od lat 14 (fr.) godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20, 23. 11. jak wyżej	CZAJKA (Płonowa nr 18) godz. 14 Bajki „Kolo- rowe piosenki” (USA) od lat 10 g. 15, „Miłość i gniew” (ang.) od lat 18 g. 17, 19, 23. 11. nie- czynny	DKM (Nawroć nr 27) „Przemienie z wia- trem” (USA) od lat 14 godz. 14, 18 23. 11. jak wyżej	DWORCOWE (Wyd. Kall- ski) „Chwila wspom- nień 15/61” „Ratownic- cy”, „Agnieszka” godz. 10, 11, 05, 12, 10, 13, 15, 14, 20, 15, 25, 16, 30, 17, 35, 18, 40, 19, 45, 20, 50 23. 11. jak wyżej	ENERGETYK (Al. Pol- techniki 17) „Tajemni- ce Paryża” (franc.) od lat 14, g. 15, 17, 15, 19, 20 23. 11. nieczynny	GDYNIA (Tuwima nr 2) „Dwa złote colty” (pa- norama) od lat 16 (USA) godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20, 23. 11. jak wyżej	HALKA (Krawiecka 3-5) „Urodziny” program składany godz. 12 „Fo- to-Haber” od lat 16 (węg.) godz. 15, 45, 18, 20, 15, 23. 11. „Foto-Ha- ber” g. 15, 45, 18, 20, 15 14, 15, „Krzyżacy” (pa- norama) od lat 12 (pol.) godz. 16, 19, 23. 11. „Państwo Misiewie” „Tak się kończy baj- ka” godz. 16, 17, „Pra- wa i pieśń” od lat 16 (pol.) godz. 13, 20, 15	BYŻURY APTEK Pl. Kościelny 8, Piotrkowska 67, Piotrkowska 307, Armii Czerwonej 8, Obr. Stalingradu 15, Pl. Pokoju 3. 23. 11. Piotrkowska 165; Naru- towicza 6, Cieszkowskie- go 5, Gdańska 90, Lima- nowskiego 80, Sporna 83, Przybyszewskiego 80.	DYŻURY SZPITALI Szpital im. M. Maduro- wicza, ul. M. Fornańskiej 37 — przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z 11 Rejonowej Poradni „K” z dzielnicy Wid- zew; ul. Szpitalna 6. Szpital im. H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34-36 — przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z dziel- nicy Bałuty oraz z 10 Rejonowej Poradni „K” z dzielnicy Widzew, ul. Zbocze 12.
--	---	---	---	---	--	--	---	--	--	--	---	---	---

Śródmieście już w 1965 roku

Dzielnicy Komitet Społecz- ny Funduszu Budowy Szkół Ty- siąclecia zawiadomił nas, iż dniem 10 października 1965 r. wyko- nał roczny plan zbiórki na Fundusz Budowy Szkół. Na za- planowaną sumę 12.078 tys. zł zebrano 12.093.710 zł. Przewidu- je się, że do końca roku miesz- kańcy śródmieścia i pracujący w tej dzielnicy zbiorą dodat- kowo 1.300 tys. zł. Gratulujmy i życzymy powodzenia.

Chirurgia Południe — Szpital im. Piłsudskiego, ul. Wólczańska 195. **Chirurgia Północ** — Szpi- tal im. Biegańskiego 1-5. **Laryngologia** Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopc- ińskiego 22. **Okulistyka** Szpital im. dr. Jonschera, ul. Miłko- wicza 14. **Chirurgia i laryngologia** dziecięca: Szpital im. Korczaka, ul. Armii Czer- wonej 15. **Chirurgia szczeni- kowa**: Szp. im. Bar- lickiego, ul. Kopczińskie- go 22. **Fizjoterapia**: Szp. im. Biegańskiego, ul. Knia- ziewicza 1-5. **Procedura pomoc lekarska** przyjmująca zgłoszenia te- lefoniczne w godz. 19 do 5 na nr tel. 444-44. **Nozna pomoc pielęgniar- ska dla m. Łodzi** — Al. Kościuski 48, tel. 324-09 od godz. 19-4. **Świąteczna pomoc le- karska** udziela pomocy w godz. 10-17. Świątecz- na pomoc pielęgniar- ska wykonuje zabieg w godz. 8-17. Należy zgłaszać się Śródmieście — ul. Piotrkowska 102, tel. 371-80, Widzew — ul. Szpitalna 6, tel. 271-70, Górna — ul. Łęczycka 6, tel. 427-70, Polesie — ul. I. Maja 42, tel. 305-53, Bałuty — po- pomoc lekarska, ul. Z. Pa- canowskiej 3, tel. 541-96, pielęgniarstwa, ul. Snyce- rka 1-5, tel. 538-76.

Na Dom im. prof. Szustrowej

Z okazji Dnia Nauczyciela, zamiast życzeń i kwiatów uczo- niowie kl. XIB i Lic. Kores- pondencyjnego w Łodzi (ul. Pi- ranowska 6) przekazują 300 zł na Fundusz Budowy Domu im. prof. Szustrowej.

Z okazji Dnia Nauczyciela CFO „FILMOS” składa wszystkim NAUCZYCIELOM I PRACOWNIKOM oświaty serdeczne życzenia pomyślności w pracy zawodowej i życiu osobistym. Centrala Filmów Oświatowych „FILMOS” w Łodzi.

OGŁOSZENIA DROBNE • OGŁOSZENIA DROBNE • OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI PLAC ogrodzony przy zbiegu ulic Warszawskiej i Łagiewnickiej tanio sprzedam. Budynek gospodarczy na miejscu. Te- lefon 551-14 18243 g.	FORTEPIAN marki „Bech- stein” lub „Blüthner” kupię. Oferty „18400” Biu- ro Ogłoszeń Piotrkow- ska 96 18400 g.	PANI Irena Muszyńska zaprasza Sz. Klientów do dawnego zakładu fryz- jerskiego Zachodnia 84 przy Zielonej, w którym obecnie pracuje 18481 g.
ZGRZEWARKE do two- rzywny sztucznych 250-400 wat kupię. Oferty „18163” Biuro Ogłoszeń Piotrkow- ska 96 18163 g.	SAMOCHO- DYCZY SAMOCHOŁ „Moskwicz 407” sprzedam. — Cena 75.000 zł. Dzwonić tele- fon 958-70 18162 g.	PRZYJMĘ do wykonania prace kreślarskie. Tel. 262-65 godz. 8-12 18290 g.
SPRZEDAŻ FUTRO nowe jasne po- peliwe okazjynie sprze- dam. Tel. 545-81 godz. 16-18 6031 k	SAMOCHOŁ „Moskwicz 407” sprzedam. — Cena 75.000 zł. Dzwonić tele- fon 958-70 18162 g.	PRACA GOSPODIA na stałe po- trzebna. Pracownia to- reb. Limanowskiego 22. Wisłałkowski 18242 g.
TRZY place pod budo- wę na Julianowie sprze- dam. Wiadomości Jaskra- wa 33 (Julianów) 18388 g.	WARTBURG stan bar- dzo dobry sprzedam. Te- lefon 418-31 18168 g.	OGŁOSZENIA GARAZ — Piotrkowska między Jaracza — Naru- towicza sprzedam. Tel. 345-28 18037 g.
ROZNE WYPOZYCZALNIA SU- KIEN poleca słubne, wie- czorowe; Obr. Stalingra- du 32 m. 39 (róg Gdań- skiej) 18875 g.	OGŁOSZENIA GARAZ — Piotrkowska między Jaracza — Naru- towicza sprzedam. Tel. 345-28 18037 g.	OGŁOSZENIA GARAZ — Piotrkowska między Jaracza — Naru- towicza sprzedam. Tel. 345-28 18037 g.

